

## JOANNA MAJDANIK

ur. 1964; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, studia, edukacja, weterynaria, Akademia Rolnicza

### Studenci nie doceniają czasu

Teraz widzę, jak studenci –spotykam się [z nimi codziennie] –nie doceniają czasu. Tak samo było wtedy. Robienie zdjęć, gazet, [działanie] w NZS [Niezależne Zrzeszenie Studentów –red.], w tak zwanym studenckim podziemiu –to wszystko [stanowiło] ucieczkę przed ciężkim studenckim czasem. [Przed chwilami], kiedy człowiek [był] zmęczony, sponiewierany przez wykładowców, [mógł] nie zdać egzaminu.

Jezu, [w tym momencie] bym wrócił [do okresu studenckiego]. Znakomity czas. Naprawdę dużo luzu, odpowiedzialność tylko za siebie, a do tego ogromne możliwości rozwijania się –[wystarczyło ich] poszukać. [Należałem do siatkarskiej] kadry uczelnianej, grałem w siatkówkę. To też było sympatyczne, miłe. Tak naprawdę im więcej [podejmowałem] obowiązków, tym więcej miałem czasu dla siebie. Jest [to] może trochę wariackie stwierdzenie, ale tak było. Po prostu musiałem sobie tak poukładać czas, żeby mieć [go] i na naukę –przede wszystkim –i na przyjemności.

Czas wolny [od studiów] wspominam fajnie. Bardzo intensywnie [go] wykorzystywaliśmy. Nie pamiętam siedzenia w domu. Wtedy, kiedy trzeba było kuć, to oczywiście się uczyliśmy i to mocno. Ale [w każdej wolniejszej chwili] wychodziliśmy na różne okazje (sport, takie socjalne spotkania), w różne miejsca.

[Moja] rodzina [znajdowała się] trochę w kontrze do tego, co się działo na świecie [w Bloku wschodnim]. Przesadziłbym, [gdybym powiedział], że [była] podziemna. Jednak trochę stymulowała do takich [opozycyjnych] działań, więc szukałem takich możliwości. Jak [zaczęło działać] NZS [Niezależne Zrzeszenie Studentów –red.], to [się do tego przyłączyłem]. Jak [istniała] możliwość drukowania czy pisania (ja akurat do pisania specjalnie mocno się nie rwałem, bardziej do fotografii), to w to wchodziłem.

Poza tym mieliśmy naprawdę strasznie dużo spotkań towarzyskich. Organizowano różne tak zwane Ćwiertniówki. Co jakiś czas się odbywały takie imprezy, gdzie naprawdę się bawiliśmy. Wtedy [istniał zakaz] dostępu do alkoholu. To było dosyć

śmieszne. Jeden szampan [przypadał] na piętnaście czy dwadzieścia osób. I zabawa była przednia. W zasadzie jeden drugiego nakręcał.

Później, pod koniec studiów, już [odbywało się] popalanie trawki. To się robiło popularne. I jak szliśmy na imprezę [to] były miejsca, gdzie trzeba było siedzieć w innym pokoju, bo w tym akurat śmierdziało jakimś dymem, który nie do końca sprawiał przyjemność. Tak to wyglądało. Myślę, że [tamto] życie studenckie pewnie niewiele się różni od [współczesnego]. Tylko że teraz nie ma potrzeby biegania ze sztandarami, [iż] jest się w opozycji, albo drukowania gazetek, które pokazują, jak jest źle.

Miejsc, gdzie się spotykaliśmy, [istniało dużo]. Były różne, najczęściej porzrzucone, zupełnie spontaniczne. W Chatce Żaka imprezy zdarzały się nieczęsto. Kullage [organizowano] raz na rok. To były też [na przykład] wyjazdy na wycieczki – Mięćmierz, Kazimierz, Nałęczów. Jak ktoś miał samochód (tacy wtedy się zdarzali), to był królem puszcy. Trzeba było [do niego] się uśmiechać, żeby wziął na wycieczkę. I wtedy jeździliśmy. Jeździło się [również] autobusami.

W samym Lublinie [spotykaliśmy się na] Starym Mieście, wtedy straszliwie zrujnowanym. W części starówki, gdzie [mieścił się lokal] U Żmudy – chyba jedna z pierwszych takich kultowych kawiarni. [Działała] w latach osiemdziesiątych, dziewięćdziesiątych. Teraz tam obok [znajduje się] Trybunał i tam jest Urząd Stanu Cywilnego. Tam się zapraszało dziewczynę na kawę. [Na przykład] Czarcia Łapa była taka jak kiedyś [Jama] Michalika w Krakowie. [To] znaczy dobra dla [tych, którzy chcą] zabrać [gdzieś] jakiegoś turystę – to w porządku, ale [do] miejsc kultowych nie [należą] te, które są najbardziej znane. A wtedy [kawiarnia] U Żmudy [stanowiła] chyba pierwszą prywatną inicjatywę. Zdaje się, że założył [ją] sobie piłkarz. Wchodziło się tam po schodkach. Było [sympatycznie], fajnie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-03-28, Kraków
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"